

**BŁOGOSŁAWIONY JAKUB STRZEMIĘ OFM,
ARCYBISKUP HALICKI
OBRZĄDKU ŁACIŃSKIEGO (27 VII 1391 – 20 X 1409)
JAKO TWÓRCA
ŁACIŃSKIEJ ORGANIZACJI KOŚCIELNEJ NA RUSI**

W ramach niniejszego zagadnienia omówimy następujące tematy będące jego integralnymi częściami: w pierwszej kolejności zmienne losy przynależności politycznej tych ziem. Następnie przedstawimy skomplikowany proces tworzenia się łacińskiej organizacji kościelnej (chodzi najpierw o metropolię halicką, potem lwowską, następnie o problem lwowskiego biskupstwa w XIV wieku i jurysdykcji biskupów lubuskich na tych terenach). Dalej ukážemy postawę arcybiskupa wobec problemów konfliktowych na terenie Lwowa i archidiecezji, konkretne jego poczynania, które wywarły istotny wpływ na okrzepnięcie Kościoła na tych terenach na przełomie XIV/XV wieku.

Potrzeba zorganizowanego życia chrześcijańskiego w czasach błog. Jakuba Strzemię w archidiecezji halickiej obrządku łacińskiego można porównać z obecną, na terenach metropolii lwowskiej z biskupstwami sufragalnymi, podolskim i żytomierskim, sytuacją religijną, pełną niesamowitego ożywienia w codzienności. U podłoża tego zjawiska tkwi duchowy zryw ludzi tam zamieszkałych, pozbawionych w dużym stopniu wcześniej wartości chrześcijańskich i kościelnego życia wspólnotowego. Dopełnić tego będą w stanie dobrze funkcjonujące diecezje ze swoimi, „własnymi” pasterzami, oraz wspólnoty parafialne ze swoimi „własnymi” duszpasterzami – proboszczami.

W niniejszym artykule nie można też pominąć zmiennych losów terenów nas interesujących. Ziemie te w X wieku wchodziły w skład państwa piastowskiego Mieszka I. Później w 981 roku zostały zdobyte przez księcia kijowskiego Włodzimierza Wielkiego. Najstarszy ruski pisany dokument „Kronika Nestora” mówi o wyprawie księcia Włodzimierza na Lachów i zdobyciu na nich Grodów Czerwieńskich. Grody te zostały częściowo, zwłaszcza ziemia przemyska, przez króla Bolesława Chrobrego w 1018 roku odzyskane. W następnych okresach znajdowały się pod panowaniem mongolskim, tatarskim, zwłaszcza węgierskim. Nawet w 1206 roku król węgierski Andrzej II tytułował się królem Galicji i Lodomerii, a w 1214 roku, zajmwszy Halicz, swojego syna Kolumana koronował na króla tej ziemi. Ostateczny proces przyłączenia tych ziem do Polski miał miejsce w latach 1340-1387, co czasowo było w zgodności z łączeniem ziem polskich po rozbiciu dzielnicowym. Ostatecznie inkorporacja ich do Rzeczypospolitej miała miejsce w 1412 roku na zjeździe w Lubowli królów: Polski – Władysława Jagiełły i Węgier – Zygmunta Luksemburczyka.

Powyzsze sprawy miały istotny wpływ na kształtowanie się na tych ziemiach łacińskiej organizacji kościelnej, obok istniejącej już prawosławnej. Wiek XIV miał charakterystyczną cechę, jaką była kolonizacja Europy z zachodu na wschód. Miasta loko-

wano głównie na prawie magdeburskim. Procesem tym byli bardzo zainteresowani ówcześni królowie Polski: Kazimierz Wielki i Władysław Jagiełło. Erekcja miasta Lwowa i jego błyskawiczny w tym czasie awans gospodarczy i kulturowy był przykładem uzasadniającym popieranie przez panujących tego procesu.

Ziemie te w XIV wieku były podatnym gruntem dla działalności chrystianizacyjnej zakonów, zwłaszcza najprężniejszych w tym okresie: dominikanów i franciszkanów. Pierwsi, tuż po założeniu Lwowa (około 1250 roku) przez ówczesnego księcia Lwa, posiadali już około 1260 roku, w ówczesnej pierwszej osadzie miejskiej, u podnóża zamku książęcego (dzisiejszy Wysoki Zamek), własny kościół p.w. św. Jana Chrzciciela. Do XIV wieku założyli na tych ziemiach klasztory w: Lwowie, Bełzie, Kamieńcu Podolskim, Łańcucie, Łucku, Przemyślu, Smotryczu. Zaś franciszkanie utworzyli w tym okresie swoje klasztory w: Lwowie, Gródku, Haliczu, Śniatynie, potem jeszcze w Sanoku i Krośnie. Celem skoordynowania działalności misyjnej na tych terenach na przełomie XIV/XV wieku dominikanie utworzyli kongregację Braci Pielgrzymujących dla Chrystusa bezpośrednio podległą generałowi zakonu. Do tego stowarzyszenia dołączyli się też franciszkanie. W tej sytuacji pojawiła się potrzeba utworzenia tam stałej organizacji kościelnej. W powyższej sprawie w tym okresie było kilka różnych koncepcji: utworzenie samodzielnej metropolii łańcuckiej na Rusi, związanie nowo powstałych biskupstw bezpośrednio ze Stolicą Apostolską, podporządkowanie ich metropolii gnieźnieńskiej, bądź podporządkowanie ich bezpośrednio patriarchatowi łańcuckiemu w Konstantynopolu. Problem bardzo komplikowała jurysdykcja zależności Rusi Czerwonej od biskupów lubuskich, która w okresie rządów Kazimierza Wielkiego traktowana była jako integralna część tej diecezji. Trudna jest do określenia motywacja i data przyznania biskupom lubuskim jurysdykcji wobec katolików zamieszkałych na Rusi. Najstarszy znany dokument pochodzi z 11 II 1257 roku, kiedy to papież Aleksander IV potwierdził fakt tej jurysdykcyjnej zależności. W każdym bądź razie nie można tego łączyć z wysuwaną przez niektórych historyków tzw. *Verpflanzungstheorie*, ale raczej z nadaniem Opatowa temuż biskupstwu przez Henryka Brodatego w 1233 roku. A około 1232 roku miało tu powstać biskupstwo łańcuckie, do którego należał Lwów. Jego pierwszym biskupstwem miał być opat cystersów z Opatowa Gerard. Ostatecznie papież Grzegorz XI erygował metropolię halicką obrządku łańcuckiego dnia 13 II 1375 roku, której stolica została przeniesiona do Lwowa w 1412 roku, po układzie królów Polski i Węgier zawartym w 1412 roku i przesądzającym przynależność tych ziem. Mimo zakończenia jurysdykcji biskupów lubuskich na Rusi w 1375 roku, ślady dalszych ich pretensji znajdujemy jeszcze w okresie rządów archidiecezją i metropolią halicką przez abpa Jakuba Strzemie.

Do skomplikowanego obrazu początków metropolii archidiecezji halickiej (lwowskiej) należy dodać fakt, że istnieli w tym okresie lwowscy biskupi: Tomasz de Illeye – prekonizowany 11 I 1358, Konrad – zmarły przed 16 III 1390, Jerzy – prekonizowany 16 III 1390 i Herman Wytking – prekonizowany 3 II 1403 roku. W tłumaczeniu tajemniczego faktu istnienia na przełomie XIV/XV wieku lwowskich biskupów wysuwa się zasadniczo trzy hipotezy:

- a) albo biskupi ci, pochodząc spośród duchowieństwa zakonów żebrzących, działających wtedy na Rusi byli biskupami „ad titulos vagos”.
- b) albo w związku z trudnościami przeniesienia stolicy metropolii z Halicza do Lwowa istniało jakieś biskupstwo pomocnicze we Lwowie.

c) albo fakt ten jest śladem aktualnych jeszcze wtedy pretensji jurysdykcyjnych biskupów lubuskich na ziemiach Rusi Czerwonej.

Dotychczasowy kierownik misji franciszkańskiej na Rusi, bł. Jakub Strzemię, został mianowany przez papieża 27 VI 1391 roku arcybiskupem halickim obrządku łańcuckiego. Konsekrację otrzymał w Tarnowie z rąk biskupa przemyskiego Macieja. Jako ordynariusz i metropolita był on trzecim z kolei arcybiskupem halickim. Pierwszym był Maciej (1375 – 1380), przedtem kanonik w Eger na Węgrzech, bezpośrednim zaś poprzednikiem był Bernard OFM herbu Jelita (1380 – 1390). Jego dziedzictwo było trudną spuścizną dla nowego arcybiskupa halickiego. Arcybiskup Bernard, postać tajemnicza, nie zrównoważony prowadził ciągłe procesy z miastem Lwowem i tamtejszymi dominikanami i franciszkanami. W 1388 roku opuścił archidiecezję. Fakt ten zbiegł się z datą ostatecznego zajęcia Rusi przez Polskę i stąd nie wiadomo czy przyczyną nie były jakieś spory z królową Jadwigą. W każdym bądź razie, w odróżnieniu od jego następcy Jakuba Strzemię, nie spotykamy go w towarzystwie pary królewskiej. Jego adwersarze zwrócili się ze skargą na arcybiskupa do Rzymu. Papież Bonifacy IX polecił spór arcybiskupa z miastem i dominikanami rozstrzygnąć ówczesnemu biskupowi przemyskiemu Erykowi. Arcybiskup schronił się przed wyrokiem papieskim w swojej rezydencji w Kąkolnikach i rzucił na wszystkich swoich przeciwników klątwę. Równocześnie decyzją sądu papieskiego sam został obłożony klątwą i usunięty z rządów archidiecezją 22 XII 1390 roku. Tuż po tym fakcie zmarł.

Inną trudną sprawą odziedziczoną po poprzedniku, a właściwie będącą wynikiem niewytoczenia dokładnie granic archidiecezji w bulli erekcyjnej z 1375 roku, był spór z diecezją przemyską o grody w Tustaniu, Samborze i okręgi Stryjski oraz Drohobycki. Papież polecił sprawę sporu granicznego z diecezją przemyską rozstrzygnąć biskupowi krakowskiemu Piotrowi Wyszowi, który spór rozsądził na korzyść diecezji przemyskiej. Arcybiskup, dążący do zgody, wyrok niekorzystny przyjął bez protestów, mimo że archidiecezja utraciła tereny, gdzie ludność łańcucka była najlepiej zasymilowana.

Na początku XV wieku Grzegorz biskup diecezji włodzimierskiej na Wołyniu, należącej do metropolii halickiej, wbrew zarządzeniom papieskim nie uznawał zwierzchności arcybiskupa. W tym okresie te tereny były pod państwową jurysdykcją litewską (Wielkie Księstwo Litewskie). Sprawa ta przedłożona została do rozpatrzenia na Soborze w Pizie w 1409 roku. Papież Aleksander V polecił rozstrzygnąć ją biskupowi krakowskiemu.

Innym krzyżem dla arcybiskupa był spór proboszcza Lwowa, Jana Rusina, ustanowionego jeszcze przez abpa Bernarda, z właściwie wszystkimi we Lwowie: miastem, rektorem miejscowej szkoły, dominikanami, franciszkanami. Spór ten dotyczył m.in. uprawnień parafialnych kościoła Matki Boskiej Śnieżnej i nowobudującej się katedry p.w. Wniebowzięcia NMP, nazywanej w dokumencie z 1397 roku kościołem parafialnym. Był on miejscową wojną i toczył się przez prawie cały okres rządów abpa Jakuba Strzemię i nawet ta sprawa oparła się o Rzym. Arcybiskup, próbując godzić strony, występował w roli komisarza apostolskiego i udało się mu około 1405 roku wyciszyć wojowniczego proboszcza.

We wszystkich powyższych sprawach konfliktowych arcybiskup Jakub Strzemię występował jako „anioł zgody”. W celu jej osiągnięcia często rezygnował ze swoich praw i przyjmował niekorzystne dla siebie wyroki. Niektóre z nich dały znać o sobie jeszcze sto lat później. Np. jednym z powodów sporu arcybiskupa B. Wilczka (+ 1540)

z miastem był dom arcybiskupi, mieszczący się w rynku miejskim Lwowa. A stało się to dlatego, że jego poprzednik, arcybiskup Jakub Strzemię, wybrał dla siebie bardziej zaciszne mieszkanie, a sporny dom zamienił na inny, mieszczący się przy klasztorze franciszkanów pod wezwaniem Św. Krzyża.

Arcybiskup bowiem Jakub Strzemię, zastawszy w archidiecezji halickiej stan rozprężenia po swoim poprzedniku, arcybiskupie Bernardzie (+ 1390), główny nacisk położył na wzmocnienie organizacyjne, duchowe i religijne archidiecezji halickiej i jej ludności. Istniała bowiem pilna potrzeba krzewienia wiary, niesienia cywilizacji łacińskiej na Wschód, asymilowania ludności napływowej – także owocu kolonizacji.

Arcybiskupi haliccy posiadali formalnie w Haliczu katedrę, którą był tamtejszy kościół p.w. św. Marii Magdaleny. Halicz był w tym okresie podupadającym już ośrodkiem miejskim. Stąd arcybiskupi katoliccy, począwszy od pierwszego z nich abpa Macieja, przebywali we Lwowie, przeżywającym wtedy błyskawiczny rozwój i awans na miasto stołeczne tych ziem. Po okresie przejściowym, zwłaszcza w połowie XIV wieku miała tu miejsce intensywna kolonizacja podejmowana z inicjatywy króla Władysława Jagiełły. Aby przedsięwzięcie to okazało się skutecznym i ludność napływowa zapuściła korzenie, była potrzeba organizowania dla niej regularnego duszpasterstwa. Przykładowo, aby zachęcić przybyszów do pozostania we Lwowie i związania z nim swojej przyszłości, tym samym zapuszczenia w nim swoich korzeni, arcybiskup starał się ich nie obciążać zbyt ciężarami materialnymi. W wydanym przez siebie przywileju dla mieszczan z 6 XI 1392 roku zamienił przysługującą mu dziesięcinę ze snopowej (uiszczanej w naturze) na pieniężną, przy równoczesnym zniżeniu jej wysokości do 6 groszy od łana. Tego typu zamiana daniny kościelnej, jaką jest dziesięcina, w tamtych czasach była czymś wyjątkowym. Podobnie, aby zachęcić potencjalnych dobroczyńców do czynienia fundacji nowych parafii, dołączył do ich uposażenia dochody z przysługujących arcybiskupowi dziesięcin (Kulików – 1399, Wyżniany – 1400).

Zanim utworzona została metropolia i archidiecezja, już w czasie rządów Kazimierza Wielkiego, około 1350 roku, rozpoczęto we Lwowie budowę przyszłej katedry obrządku łacińskiego. Po okresie zastoju w budowie, przyspieszono ją za rządów abpa Jakuba Strzemię, aby w Boże Narodzenie 1405 roku dokonać poświęcenia jej prezbiterium. Jej budowa została ostatecznie ukończona w 1474 roku. Celem arcybiskupa było w miarę możliwości szybkie i dobre otoczenie ludności katolickiej regularną opieką duszpasterską. Tym należy tłumaczyć niestychanie duży wysiłek w kierunku budowy i erekcji nowych kościołów oraz parafii. Do 6 kościołów pochodzących z okresu wcześniejszego: Jaworów – 1352, Kołomyja – przed 1353, Lwów – Matki Boskiej Śnieżnej, Gródek – 1372, Buczacz – 1379, Żydaczów – 1387, z okresu rządów jego archidiecezji przybyło 10 nowych placówek duszpasterskich powstałych z jego inicjatywy: Gliniany – 1397, Buszcz, Kościejów, Krotoszyn, Kulików, Sokolniki – 1399, Wyżniany – 1400, Brzozdowce – przed 1410, Szczerzec – 1410.

Oprócz powyższych zasług arcybiskupa Jakuba Strzemię w dziele organizacji archidiecezji halickiej (lwowskiej) jakimi były: tworzenie sieci parafialnej, organizacji katedry i kurii biskupiej, oraz kapituły katedralnej, fundowanej dopiero po jego śmierci przez króla Władysława Jagiełłę w 1429 roku, wzmacnianie podstaw materialnych arcybiskupstwa, współdziałanie z królem i koordynacja poczynań innych biskupów metropolii halickiej, troszczył się o liturgię głównie w kościołach Lwowa, zwłaszcza w kościele katedralnym (matce kościołów diecezji) jako o istotny element kształtowania

pobożności ludności katolickiej archidiecezji, żyjącej z ludnością prawosławną czy ormiańską. Często zwraca się uwagę w jego biografii na fakt, że wybitną zasługą Błogosławionego była jego troska o kult Eucharystii i maryjny kult w archidiecezji.

Zagadnienie to, bardzo obszerne, zasługuje na odrębne potraktowanie. W niniejszym artykule prezentujemy je jedynie w ogólnych zarysach. Na terenie Lwowa w okresie jego rządów istniały trzy główne świątynie katolickie: dominikanów, franciszkanów św. Krzyża, parafialna Matki Boskiej Śnieżnej, potem jeszcze katedry p.w. Wniebowzięcia NMP. Arcybiskup nadał w 1394 roku przywilej odpustu dla wiernych adorujących Najświętszy Sakrament wystawiony w monstrancji w kościele Bożego Ciała dominikanów lwowskich w niedziele i święta oraz określone dni świąteczne: Pana Jezusa, Maryi, świętych oraz w soboty poświęcone Maryi. W 1401 roku ogłosił też odpust dla wiernych modlących się przed alabastrową statuą Matki Boskiej „Jackowej”, umieszczoną w tymże kościele. Tu, z przyzwolenia arcybiskupa, odbywały się we wspomniane wyżej dni świąteczne rozbudowane bogatą formą nabożeństwa eucharystyczne, którymi opiekowało się powstałe wtedy bractwo Bożego Ciała.

Natomiast treść odpustowego przywileju dla kościoła parafialnego Lwowa z 20 XI 1402 roku ukazuje intencje arcybiskupa uczynienia tego kościoła (będącego tymczasową katedrą) centrum życia liturgicznego archidiecezji i miasta. Codziennie w dni powszednie i świąteczne miały tu odbywać się o godz. 19.00 wieczorne nabożeństwa maryjne, tzw. kompleta. W jej ramach miały być odmówione, bądź odśpiewane, przez uczniów miejscowej szkoły miejskiej parafialnej trzy psalmy, Salve Regina oraz modlitwa Recordare Virgo Mater. Odczytywane w czasie komplety Słowo Boże miało być dostosowane do okresu liturgicznego. Miejscowy wikariusz, bądź inny duchowny, prowadzący w danym dniu kompletę, miał w czasie jej trwania odczytać kolektę o NMP, w okresie Wielkiego Postu kolektę przedstawiającą Mękę Pańską. Arcybiskup, chcąc zachęcić wiernych do włączenia się do powyższego nabożeństwa, udzielił 40-dniowego odpustu uczestniczącym w komplecie oraz tym, którzy na głos dzwonu, zwiastującego to nabożeństwo, na ulicy w mieście odmówią Ojczy nasz i Zdrowaś Maryjo. W 1406 roku przeniósł arcybiskup wegetujące już wtedy w kościele Matki Boskiej Śnieżnej bractwo NMP do katedry. Tam miało się ono troszczyć o szerzenie kultu maryjnego. Innym interesującym szczegółem, dotyczącym propagowania w mieście kultu maryjnego, była fundacja z 1399 roku przez Radę Miejską, w niedokończonym jeszcze prezbiterium katedry, ołtarza św. św. Agnieszki, Doroty i Katarzyny. Obowiązki ufundowanego tu altaryzisty ukazywały główne linie propagowanego przez arcybiskupa kultu. Tu w każdą niedzielę, nie w sobotę, odbywała się Msza św. o NMP w intencji o odpuśczenie grzechów i zbawienia dusz. W poniedziałki miała tu być Msza św. żałobna a w czwartki o Najświętszej Eucharystii. Ta ostatnia była w ścisłej łączności z propagowanym w kościele Bożego Ciała kultem Eucharystii.

Podobnie ciekawa jest treść przywileju arcybiskupa nadającego odpust 40-dni dla odwiedzających kościół parafialny św. Trójcy w Kulikowie (późniejszy dekanat żółkiewski) z 1399 roku w wyznaczone dni świąteczne: 8 teoforycznych (św. Trójca, Bożego Narodzenia, Obrzezanie, Trzech Króli, Zmartwychwstanie Pańskie, Zesłanie Ducha św., Znalezienie Krzyża św., Boże Ciało), 5 maryjnych i 18 poświęconych świętym. Charakterystyczne jest, że pośród świąt świętych wymienieni są patronowie Polski: św. Stanisław Męczennik i św. Wojciech. Na pozór niezbyt interesujący szczegół ujawniał myśl wiodącą arcybiskupa, która miała czynić kościół kulikowski (poza Lwowem)

ośrodkiem kultów chrystologicznego, mariologicznego oraz propagującym na ziemiach kresowych (na początku XV wieku) kultury narodowe polskich świętych.

Należy jeszcze wspomnieć o innych szczegółach jego działalności, wychodzących poza temat niniejszego artykułu¹, a istotnych w jego pracy pasterskiej w nowo utworzonej archidiecezji jak: akcja charytatywna (otworzony i osobiście przez arcybiskupa wspierany szpital Ducha Świętego we Lwowie), wizytacje, a nade wszystko wciągnięcie do pracy duszpasterskiej zakonników: dominikanów i franciszkanów, z których sam się wywodził. Te wszystkie poczynania arcybiskupa, błogosławionego Jakuba Strzemię, szły w parze z polityką na tych ziemiach króla neofity Władysława Jagiełły. Niektórzy autorzy wymieniają trzech ludzi zasłużonych dla integracji tych ziem z Kościołem i z Rzeczypospolitą: abp Jakub Strzemię, wikariusz kontraty ruskiej dominikanów Maternus oraz król Władysław Jagiełło. Równocześnie wysiłki te były skutecznymi środkami budowania życia kościelnego oraz religijnego u początków łacińskiej organizacji kościelnej na ziemiach Rusi, a samo miasto Lwów w kontekście aktualnego już wtedy pluralizmu kulturowego i religijnego (prawosławni, katolicy, ormianie) czyniły prężnym ośrodkiem katolickim.

Przypisy:

1. Por. moją pracę, *Organizacja archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego od XV wieku do 1772 roku*, Lublin 1986.